WARUNEK NIEPODLEGŁOŚCI

OBYWATELE!

Frank, łotr generalny, ogłosił nie dawno całemu światu, jak to wspaniale żyje się Polakom pod jego rządami. Ogłosił, że tylko Niemcy bronią nas przed bolszewizmem i w ogóle są naszymi przyjaciółmi.

Agenci sowieccy z PPR krzyczą w swoich szmatach nie mniej głośno, że tylko Rosja Sowiecka może uwolnić nas od Niemców i że niczego bardziej nie pragnie, jak dobra ludu polskiego.

W rzeczywistości jasne jest dla każdego myślącego Polaka, że zarówno Niemiec jak i bolszewik są największymi wrogami polskości. Pod tym względem

OBAJ SĄ ZGODNI ZE SOBĄ!

Cel mają jeden: **zniszczenie naszego Narodu.**

Twierdzenie to nie jest gołosłowne. Wystarczy przejrzeć i porównać wydawnictwa brunatnych i czerwonych zbirów, aby stwierdzić te zgodne dążenia. Prasa PPR i prasa niemiecka rzuca na Polskę **te same oszczerstwa**, tak samo **pluje na naszą przeszłość** historyczną, tak samo stara się **zohydzić władze polskie i Rząd.**

CZYTAMY

naprzykład w organie jaczejki komunistycznej, „Krajowej zdRady Narodowej", wydawanym pt. „Krajowa Rada Narodowa", w n-rze z dn. 5 stycznia 1944 r.:

„Krajowa Rada Narodowa odmawia prawa występowania w imieniu narodu polskiego obecnemu rządowi w Londynie. Rząd w ciągu swej działalności nie liczył się z wolą i opinią społeczeństwa w kraju. Prowadził i prowadzi nadal politykę niezgodną z wolą i opinią społeczeństwa w kraju".

W 12 dni później, 17 stycznia 1944 r., niemiecki „Nowy Kurier Warszawski" przytoczył prawie dosłownie całe ustępy z kłamstw bolszewickich. Między innymi pisał on w tym dniu:

„Emigranci w Londynie wcale nie reprezentują obecnych nastrojów i aspiracji polskiego społeczeństwa. O tym, że pseudorząd emigracyjny w Londynie nikogo i niczego nie reprezentuje i jest jedynie zespołem polityków uciekinierów, wiemy od początku jego powstania".

W dalszych rozważaniach szmaty niemieckiej jak i szmaty bolszewickiej stwierdzono, że „aspiracje polskiego społeczeństwa"

REPREZENTUJĄ TYLKO ONI:
AGENCI MOSKWY lub AGENCI BERLINA!!!

Czytamy dalej: bolszewicki „Głos Warszawy" z 25 stycznia 1944 r. tak scharakteryzował Rząd Polski:

„Grupa londyńskich polityków całkowicie opanowana przez reakcyjne wpływy, straciła nie tylko oparcie w kraju, lecz również zmobilizowała przeciwko sobie Polonię zagraniczną".

W dniu 15 marca „Nowy Kurier Warszawski" powtórzył moskiewską wiadomość o rzekomym rozłamie wśród Polonii w lekko tylko zmienionej formie:

„Polacy bowiem przebywający w Anglii rozpadli się od dłuższego czasu na dwie grupy. Pierwsza składa się z członków rządu emigracyjnego oraz byłych oficerów i urzędników wojskowych, którzy jako polityczny swój program uznają dyktaturę".

I ZNOWU ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW!

Dla bolszewików „rząd reakcyjny", dla Niemców — „rząd dyktatorski". Nie ma różnic. Powiedziano to samo, ale w innych słowach.

1 stycznia 1944 r. nadbudówka PPR, tak zwana „Krajowa zdRada Narodowa", ogłosiła swój manifest i mówiąc o Rządzie Polskim zapluła się złością:

„Rząd ten w ciągu całej swej działalności nie liczył się z wolą i opinią społeczeństwa w kraju, prowadził i prowadzi nadal politykę niezgodną z interesami Polski, stoczył się do roli reprezentanta interesów wąskiej, reakcyjnej kliki i jako taki nie ma prawa występowania w imieniu kraju i narodu".

W dniu 28 stycznia 1944 r. „Nowy Kurier Warszawski" zawtórował agentom sowieckim:

„Polska emigracja w Londynie nie jest pod żadnym względem uprawniona do uważania się za reprezentację narodu polskiego".

Innymi słowami, ale kropka w kropkę to samo!

CELE RZĄDU POLSKIEGO

przedstawiają nasi wrogowie identycznie. 28 stycznia bolszewicki „Głos Warszawy" tak określił te cele:

„Cele jakie wytknęła sobie polityka kliki reakcyjnej emigrantów w Londynie są dostatecznie jasne zarówno dla opinii polskiej jak i dla całego świata".

„Nowy Kurier Warszawski" uznał, że nie zostało to powiedziane dość jasno, dodał więc tym razem od siebie w dn. 22 marca:

„Zwolennicy komitetu Mikołajczyka marzą o dyktaturze w jakimś nowym wydaniu dawnej, osławionej sanacji".

Ale o prawdziwych celach Rządu Polskiego, o zjednoczeniu całego ludu polskiego wokół zadań odbudowy naszego Państwa w imię lepszej przyszłości, o zapowiedzianym wywłaszczeniu wielkiej własności ziemskiej w interesie chłopa, o uspołecznieniu przemysłu w interesie robotnika i rzemieślnika, o pełnej realizacji zasad demokratycznych, o ukaraniu zdrajców i wyzyskiwaczy, o deklaracjach oficjalnych naszego Rządu, ostatnio zaś o deklaracji „Rady Jedności Narodowej" na temat przyszłego ustroju demokratycznego Polski — tego wszystkiego wrogowie nasi nie publikują!

Natomiast szeroko rozpowszechniają jedni i drudzy wiadomości skłamane od początku do końca. Znaną jest powszechnie sensacyjna wiadomość „Nowego Kuriera Warszawskiego" o wyjeździe RZĄDU POLSKIEGO DO EGIPTU.

Tę samą „sensację", lekko tylko zmienioną, podał w kilka dni później bolszewicki „Głos Warszawy" zapowiadając przeniesienie Rządu Polskiego do... Berlina!

Zaiste głupota szwabów i moskali zaślepionych nienawiścią jest niekiedy bezgraniczna. Jeżeli pomimo owych „zapowiedzi" Rząd Polski przebywa nadal w Londynie, jeżeli istnieje zgodna współpraca Polski i W. Brytanii, to fakty te zawodowych łgarzy nie przejmują. Spływa to po nich jak z gęsi woda. Wtedy fabrykują nowe kłamstwa.

Nie ma dnia, w którym „Nowy Kurier Warszawski" nie oczerniałby Polski. Nie ma tygodnia, w którym czasopisma bolszewickie nie powtarzałyby za Niemcami tych samych łgarstw.

Nasuwa się przypuszczenie, że tu i tam działają ci sami ludzie. A w każdym razie są **niezbite dowody**, że istnieje **zupełna zgodność celów niemiecko-bolszewickich** obliczona na zniszczenie Narodu Polskiego. Zgodność ta, krwawo wypisana na ziemiach polskich we wrześniu r. 1939, nie przestała istnieć pomimo późniejszej śmiertelnej walki między naszymi dwoma wrogami.

Jeśli pomimo to Frank wiele mówi o swej „troskliwości" o losy polskiego ludu pracującego, to troskliwość ta jest taka sama jak podobne frazesy Moskwy i jej agentów. Jednym i drugim chodzi tylko o

OPANOWANIE POLSKICH MAS,

uczynienie z nich **bezwolnego narzędzia dla straszliwego wyzysku i bezprawia** na nieograniczoną przyszłość.

Co zaś oznaczają zgodne ataki na Rząd Polski?

Tylko tyle, że Rząd ten nie chce ulec żadnym wpływom naszych wrogów, że Rząd ten naprawdę reprezentuje interesy Polski.

Kłamstwa niemieckie i kłamstwa rosyjskie mają na celu podważenie praw międzynarodowych Rządu Rzeczypospolitej, zniszczenie Jego międzynarodowej pozycji, obniżenie Jego powagi. Chcą oni stworzyć w Polsce stan bezprawia i chaosu, by na miejsce legalnych i konstytucyjnych władz polskich — wprowadzić jakieś swoje, „quislingowskie" lub „berlingowskie" komitety, które oddadzą Polskę w pacht Niemcom lub Rosji i przehandlują naszą Niepodległość.

OBYWATELE!

Dążeniom naszych wrogów **musimy przeciwstawić niezłomną solidarność z Rządem Polskim i z Jego przedstawicielami w Kraju.** To jest główny warunek Niepodległości. Tego wymaga przyszłość całego Narodu, to zapewni życie, bezpieczną przyszłość i spokojną pracę każdemu Polakowi.

Precz z agentami Moskwy! Precz z agentami Niemiec!

Niech żyje Rząd Polski!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Demokratyczna!